

# Loch Rozpaczy – Upiór z Opery [Teatr Roma]

UPIÓR:

Sama przyszłaś  
Tu gdzie wreszcie musiałaś przyjść  
Choć pragnienie to nadal jest w tobie  
Tak ciche  
Ciche

Tu cię wiodłem  
Gdzie namiętność zaczyna żyć  
Bo dwa ciała widziałaś w marzeniach  
Dwa ciała bezbronna  
Gotowa na wszystko  
I wreszcie przybyłaś tu  
By ze mną być  
Bo tak chciałaś,  
Tak chciałaś

Stąd odwrotu nie ma już  
Spalone mosty  
I gra pozorów wreszcie kończy się  
Nie ma "albo" nie ma "lecz"  
To takie proste  
Więc porzuć myśl  
Do końca wchodząc w sen  
Bo kiedy dusza w ogniu tkwi  
Pragnienie nam otwiera drzwi  
Spełnienie słodkie czeka nas

Stąd odwrotu nie ma już  
Próg przekroczony  
Więc jaki dziś poznamy tajny klucz  
Tu skąd odwrotu nie ma już

CHRISTINE:

Tu mnie wiodłeś  
Tu gdzie mowa znajduje kres

Nie potrzeba tu słów  
Bo ogarnia nas cisza,  
Cisza

Na twoje hasło  
Podążyłam za tobą w cień  
Bo dwa ciała widziałam splecione  
Widziałam dwa ciała bezbronne  
I ciche  
I teraz przybyłam tu by z tobą być  
Bo tak chciałam,  
Tak chciałam

Stąd odwrotu nie ma już  
Wiem dobrze o tym  
I niech już się rozpocznie twoja gra  
Nie ma dobra ani zła  
Co potem nie dbam  
Niech staną się tu jednym ciała dwa  
Zaczyna szybciej krążyć krew  
Napływa czerwień w senny kwiat  
Niech już płomienie nas ogarną

RAZEM:

Stąd odwrotu nie ma już  
Próg przekroczony  
Spalonych mostów prochy porwał nurt  
Tu skąd odwrotu nie ma już

UPIÓR:

Jedna miłość  
Tak jak życie jedno  
Z dna rozpaczysz możesz wyrwać mnie  
Jedno życie miła  
Dziel je ze mną  
Na twój znak na świata pójdę kres  
Christine o tyle proszę





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych